

Pezet Noon, Bez twarzy

Ref.:

[Pezet]

Czasem myślę, że nie wygrałem
Czasem myślę, że były plamy
Ale wiem, że to wszystko dla nich
A dla mnie tylko ten marzeń świat
Czasem myślę, że nie wygrałem
Samochody, ciuchy marki Armani
Czy rzeczywiście to wszystko dla nich
A ja tylko bez twarzy tak
Całkiem incognito, niech sobie kartel weźmie handel
Gdzieś znikło wszystko i tylko ja ze swoim funkiem
Jak szare myszki mam swoją maskę tak jak Ipkiś
Soundblaster, bity, ten świat to sajens fiction
Ja człowiek bez twarzy, już nikt mnie nie namierza
Stopieni jak parmezan, dziś odmieni ich amnezja
Nie myślę o kamerach, reklamowych banerach
Kariera w tym przemyśle z precyzją sapera ją niszczę
Pezet to zwykły chłystek, to pisklę wśród orłów
Nie walczę z błyskiem istnień, za dużo tu sztormów
I choć dni się dłużą ja ciągle jestem zwykły
Sam ciągnę swoje nitki spokojnie
Problemy znikły, sam żyje skromnie
Jestem nieznany dla nich
Na życia plamy mam Vanisch, lecz świat ma wiele granic
Pieprzyć wybranych, niech sobie świecą jak halogen
My tu znikamy, a razem z nami każdy problem, yo
Ref.